KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Lipca.
NIEDZIELA.
ROK 1831.

№ 205.

WSPOMNIENIA.
Koronacja Królowej
Katarzyny 1553.

Officer przybyły wczoraj z Litwy, zapewnia, że Jenerał *Dembiński* samej iazdy ma do 5000, prócz piechoty; z działań iego wypadło aby się zbliżył ku *Kurlandji*, co uskutecznia. — W *Kuiawach* armja nieprzyiacielska przez 3 dni stała spokojnie. — Nieprzyiaciele znowu chcą w *Lubelskiem* przeprawić się przez Wisłę; do czego czynią przygotowania w okolicy *Józefowa*; strzelcy *Grotusa* utrudzaiąc nieprzyiaciołom te działania, znowu odznaczyli się walecznością. — Wczoraj rozeszła się pogłoska, może potrzebuiąca potwierdzenia, że mieszkańcy *Torunia* spalili wszystkie magazyny napełnione żywnością, przeznaczone dla Rossjan. — Złe duchy okazały się w *Kaliszu*; są to obcy żyiący polskim chlebem; aresztowano ich i wywieziono z miasta. — Znaczna część ieńców Rossyjskich zabranych pod *Dro-iczynem*, przeszła do wojska naszego, oświadczaiąc iż pragną walczyć za dobrą sprawę.— Gazeta Londyńska *Kurjer*, udziela wiadomość pochodzącą (iak twierdzi) z pewnego źrzódła, że *Francja* i *Anglja* w tych dniach podpiszą układ w celu wstrzymania rozlewu krwi w Polsce, z czego ludzkość niezawodnie będzie zadowoloną. — Gdy wczoraj Jenerał *Ramorino* przeieżdżał Krakowskiem Przedmieściem, Lud pozdrawiał go radosnemi okrzykami. — W liście onegdaj odebranym z *Wiednia*, znajduie się między innemi wiadomość, że Poseł Angielski znowu dopominał się aby *Dwernicki* niezwłocznie został uwolnionym; mówią że to nastąpi i że waleczny ten Rycerz Polski przybędzie do swej odradzaiącej się ojczyzny, wspólnie z szlachetnemi *Węgrzynami*. — Warszawianie którzy przed *cholerą* schronili się do Krakowa, opuszczaią i to miasto, bo ta choroba gwałtownie się w niem rozszerza. — Jenerał *Chrzanowski* ma mieć rozmowę z Rossyjskim Jenerałem *Thimen*. — Xiężna *Łowicka* ciągle znajduie się w *Witebsku*, dokąd wyieżdża iej matka Hrabina *Brońcowa*. Cesarz przysłał Xiężnie list ubolewaiący, przez Jenerała *Benkendorfa*. — W *Petersburgu* umarł na cholerę Minister *Łańskoj*, który w r. 1813 i 14 był w Warszawie na czele rządu tymczasowego. Także na cholerę umarł we *Lwowie* główny Polaków nieprzyiaciel Jenerał *Stuterhejm*, a w 12 godzin iego żona.

Kozacy byli w *Krośniewicach* na chwilę, kupili tytuniu i oddalili się spieszno. — U wód w *Krzeszowicach* leczy się wielu ranionych Oficerów Polskich; kilkunastu iuż ozdrowiało, lecz niestety waleczny Pułkownik *Błędowski* żyć przestał! — Dostrzegacz Austrjacki donosi że Arcy-Xże *Palatyn* odbył bardzo ważną naradę z naczelnikami *Kmitatów*. Tenże Dostrzegacz donosi że Hr: *Załuski* iest uprzejmie przyjmowany w *Bruxelli*; donosi oraz iż znaczna liczba znakomitych osób opuszcza nagle *Petersburg* lękaiąc się cholery; iuż w 14 Guberniach *Rossji* ta choroba rozszerza się gwałtownie. — D. 10 b. m. wysłano z *Bruxelli* 10ciu gońców do różnych dworów. — Marszałek *Sult* pokłócił się z Ministrem *Perje*. — Przed kilkunastu dniami nasz *Krakus* został napadnięty pod *Kałuszynem* przez *Czerkasa* który *Krakusa* pchnął piką w rękę, lecz nasz

waleczny żołnierz w tejże chwili lewą ręką wystrzelił i zabił *Czerkasa!* — Cesarz *Mikołaj* szefostwa wszystkich pułków po zmarłym W. Xciu *Konstantym* rozdał swym synom, tudzież W. Xciu *Michałowi*, a kilku sam będzie szefem. Jenerał *Kuruta* został przyzwany do boku Cesarskiego. Pułk *Suwarowski* za odznaczenie się w boiu z buntownikami Polakami (?) otrzymał chorągwie Sgo *Jerzego*. Xże Adam *Wirtemberg* został Szefem pułku strzelców gwardji. — Gazety *Berlińskie* i *Paryzkie* z Środowej poczty dopiero wczoraj przybyły o godzinie 10tej przed południem; pachną *chlorkiem*. — Gazety *Berlińskie* ponawiaią wieść o zgonie *Giełguda*, Officer Polski rzekłszy z zapałem *giń zdrajco!* strzelił a Jenerał skonał natychmiast. Też gazety obszernie opisuią o szczegułach wkroczenia wojska Polskiego w *Prussy* i o poddaniu się *Chłapowskiego* przymuszonego uchodzić przed przemagaiącą siłą Rossjan, gdy zabrakło zupełnie amunicji. Pokazuie się z tych opisów, że Jenerał *Roland* wrócił do *Litwy*, z iaką zaś liczbą wojska, nie zgadzaią się doniesienia z *Królewca* i *Memla*. (Wczoraj w południe doszła wiadomość do Warszawy, że *Roland* z znaczną siłą iest na *Żmudzi* w *Jurborgu* i powiększa swój korpus pomnażaiącemi się powstańcami.) — Gazeta *Berlińska* donosi, że *Rossjanie* przeszli *Wisłę* w 3ch miejscach, iedna kolumna pod *Paszkiewiczem*, 2ga pod *Witem* a Gwardje pod W. X. *Michałem*. — List z *Berlina* donosi, że Cesarz *Mikołaj* bardzo zachorował. W *Litwie* pomnażaią się hufce Partyzanckie. Pułko: *Sierakowski* ciągle się odznacza walecznością. — W *Rzeczyckim* powiacie nad *Dnieprem* Powstańcy walczyli z Rossjanami.

Na wczorajszem posiedzeniu Jzby Poselskiej, Poseł *Swirski* wniosł aby Oficerowie iazdy, mieli wynagrodzenie za konie stracone w teraźniejszej wojnie. Poseł *Nakwaski* obszernie mówił o *Szpiegach*, żądał wyiaśnienia wielu szczegułów tyczących się dawnej policji, na co odpowiedź nastąpi w przyszłą Sobotę. *Tymowski* domagał się aby Jzba uchwaliła oddanie pod sąd osób do zeszłej tajnej policji należących. Deput: *Dembowski* żądał aby w biórach rządowych niebyli cierpiani wydawcy pism szkodliwych sprawie publicznej. W Tym przedmiocie mówił Roman *Sołtyk* i Poseł *Jełowicki*. Minister spraw wewnętrz: twierdził, że dla nadużyć wolności druku należy albo postanowić prawo albo *cenzurę*! Wyraz *cenzura* również od prawodawców iak licznie zebranych słuchaczy z nieprzyiemnością był słyszany. Przeciw cenzurze mówili *Wołowski*, *Szaniecki*, a szczególniej *Gołębski*. Następnie *Chełmicki* zapytał czy list Naczelnego Wodza do Króla *Pruskiego* pisany był z wiadomością Rządu, na co odpowiedź nastąpi w przyszłą sobotę. Poseł *Swiniarski* domagał się większej sprężystości w wykonaniu uchwały nakazuiącej zaięcie sreber Kościelnych. — Mianowani Radcami Stanu *Czarnocki* Dyre: Jlny Policji i Poczt i *Lewiński* Naczelnik w Kommissji Spraw Wewn:

Ziomkowie! Nieprzyiaciel tylekroć przez waleczne pokonany wojska, zalega ieszcze nasze ziemie, i sieie śmierć między tych co dla walczących Braci uprawiaią niwy, mamyż cierpieć ich zagony? mamyż znosić tysiączne krzywdy i łupiestwa? mamyż dozwolić by święta ziemia przechowywaiąca popioły naszych ojców, deptana była stopą naiezdników i zraszana krwią naszych ziomków, którą oni bezkarnie przelewaią? do broni Bracia do broni! Rząd Narodowy przejmuiąc się duchem i wolą narodu, nakazał *Pospolite ruszenie*. Dalej Bracia! bierzmy strzelby, piki, kosy, zgromadzajmy się tłumnie a zagrzani miłością oj-

czyzny, mocni iednością i męstwem, odnowimy dawną konfederacją *Tyszowiecką*, uwolnimy wzorem naddziadów dziedziny nasze od hord naiezdniczych i wywalczymy tak upragnione wyswobodzenie.— Dowódca pospolitego ruszenia Woiewództwa Lubelskiego *Rzuchowski*. Szef sztabu *Nowicki*.

Komitet Rozpoznawczy.—*Szymanowski Hieronim* lat 30 maiący, Katolik, rodem z Warszawy, żonaty. Do lat 15tu wieku swego zostawał w domu rodziców, uczęszczaiąc do szkół, po ukończeniu był w *Pilczynie* przez kwartał Pisarzem prowentowym. Wróciwszy do Warszawy, iako Dependentem przy Mecenasie *Jeziorańskim*, przez lat 2 zostawał, wszedł potem za Applikanta do Bióra Komissji Woiew: Mazowiec:. W czasie bezpłatnej applikacji w r. 1820 wszedł w obowiązki Szpiega tajnej Policji do wydziału *Makrota*, i w tej służbie przez 19 miesięcy zostawał pobieraiąc z początku 100 złp. a póżniej 120 złp. miesięcznie, donosząc *Makrotowi* ustnie lub na piśmie o Urzędnikach Kommissji Woie:, w której biórze ciągle obok tego pracował, o ich sposobie myślenia i rozmowach iakie mógł posłyszeć, dalej donosił o *Akademikach* gdzie bywaią po miejscach publicz:, i iak się zachowuią; nakoniec o konduicie Wojskowych szczególniej tych których po nocy na bałamuctwie dostrzegł. W r. 1822 porzucił służbę u *Makrota* i dostał się na Adjunkta policji przy b: Wice-Prezydencie, awansował później na Sekretarza i na tej posadzie aż do rewolucji zostawał. Jako będący w służbie policji iawnej, nosił ubiór iej właściwy, i nie trudnił się iuż służbą szpiega, lecz obok iawnych obowiązków, miał także przy Wice-Prezydencie obowiązki tajne, to iest zatrudniał się rozciąganiem i wykonywaniem obserwacji policyjnej, niewypływaiącej iednakże, ani z przepisów prawa, ani z wyroków sądowych nad osobami prywatnemi za podejrzane o zamiary polityczne, lub inne przez ówczasową władzę uważanemi, iako też nad urzędnikami różnych wydziałów. Do tej czynności *Szymanowski* z upoważnienia *Lubowidzkiego* przybierał pomocników, czyli szpiegów których opłacał udzielanemi sobie na ten cel funduszami i czynnościami ich dyrygował, składanych raportów obserwacyjnych przez *Szymanowskiego* na doniesiniach iego podrzędnych szpiegów opieraiących, znaczną ilość w papierach *Lubowidzkiego* znalezioną została, a między temi ieden raport obejmuiący doniesienie o urzędniku, do przyjmowania opłaty glejtowego od żydów zagranicznych, ustanowionym, iż przyiąwszy od iednego żyda talarów 7 dla siebie, uwolnił go od należnej dla skarbu publ: opłaty, tego iednak zarzutu *Szymanowski* dowodami nieusprawiedliwił, o pozostawienie przez ówczasową władzę obwinionego urzędnika w dalszem urzędowaniu fałszywość takowego obwinienia wskazuie, oprócz tego z indagacji wykrytem zostało, że *Szymanowski*, pełniąc obowiązki urzędnika iawnej Policji, a mianowicie trudniąc się przestrzeganiem porządku i natłoku publiczności na placu Saskim pod czas parady wojskowej, na placu Krasińskich pod czas sesji Sądu Sejmowego i po innych miejscach podobnych, iako to: pogrzebów *Staszica* i Woiewody *Bielińskiego*, używał środków gwałtownych przez odpychanie i potrącenie osób chociaż do użycia tego rodzaiu środków niemiał żadnego rozkazu ani upoważnienia. W takim stanie rzeczy Komitet Rozpoznawczy z wynalezionych dowodów i wyprowadzonych indagacji maiąc przekonanie, że Hiero: Szymanowski przy Makrocie iako Szpieg i przy Lubowidzkim iako Naczelnik odrębnego oddziału czynnościami tajnej policji zatrudniał się, a w wykonywaniu takowych popełnił występek

fałszywego przypisywania drugiemu czynu dobrej iego sławie szkodzić mogącego, w Artykule 436 Kodex: Kar: przewidziany za który wmyśl przepisów postanowienia Dyktatora przez decyzją Komitetu pod sąd oddanym być winien, popełniony zaś obok tego przez Szymanowskiego występek nieprzyzwoitego obchodzenia się w czasie urzędowania, Art: 314 K. K. objęty iakkolwiek obszerniejszego badania i powzięcia szczegółowych wiadomości od osób które iakowych nieprzyzwoitości doznały, wymagaiącej, nie będąc iednak występkiem w wykonywaniu obowiązków tajnej policji popełnionym, tem samem do dalszego dochodzenia, w właściwym sądzie należy; z tych więc powodów, Komitet Rozpoznaw: *najprzód*, uznaie Hier: *Szymanowskiego* za przekonanego o należenie do byłej policji tajnej przy *Makrocie* i *Lubowidzkim*, i ogłaszaiąc tę decyzją odda iego pod dozór policyjny z wyłączeniem od wszelkich posad i urzędów Publicznych; *powtóre* oddaie go pod Sąd karzący celem wymierzania zasłużonej kary za występki przypisywania drugiemu fałszywego czynu, dobrej iego sławie szkodzić mogącego, *potrzecie* dalsze dochodzenie i ukaranie nieprzyzwoitego obchodzenia się *Szymanowskiego* w czasie urzędowania w czynnościach iawnej popolicji temuż Sądowi pozostawia; *poczwarte* w tym celu Akta Hieronima *Szymanowskiego* Prokuratorowi Krymin: przesłać postanawia.

(Dalszy ciąg Rozkazu dzien: z dnia 8 Lipca).

Przeznaczeni zostaią. Na Dowódcę bryg: piesz:, w korp: Jener: Ramorino, Pułkow:, Młokosiewicz Fr:. Na Dowódcę 1 dyw: iazdy, Jen: Jagmin. Na Dowzdcę 2 bryg:, 1 dyw: iazdy, Pułkow: Szydłowski. Na Dowódcę 3 bryg:, 2 dyw: iazdy, Pułko: Hr. Mycielski. Na Dowódcę 2 bryg:, 3 dywi: iazdy, Jen: Skarzyński Amb:. Na Dowódcę bryga: iazdy, w korpusie Jen; Ramorino, Pułkown: Sznejde Fr:. Na Dowódcę dywi: karabinie:, z pułku 2 ułan:, Podpułk: Borowy Konstanty. Na Dowódcę, pułku 2 ułan:, z puł: 4 strzel: kon:, Podpułko:, Korytkowski Kac:. Do pełnienia obowiązków Szefa Sztabu i dyw: iazdy, Maior Kacperowski Adam.

DONIESIENIA.

Potrzebny iest MŁODZIENIEC umieiący pisać do prywatnych obowiązków. Zgłosi się do Biura Informacyjnego.

☞ Pięć POKOJ z kuchnią, z piwnicami na 1szem piętrze do wynaięcia każdego czasu przy ulicy Niecałej pod Nr 614 litt: H.

Dnia 1 Sierpnia 1831 r. o godzinie 9 z rana, w Rynku Nowego-miasta na placu publicznym sukna sztuk 2, zaś o godzinie 3 po południu tegoż dnia przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2923 łóżka, stoły, szafy, wozy i inne przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. Tomasz Szaniawski.

Zawiadamia interessowaną publiczność, iż prawnie zaięte ruchomości w kolonji Mokotowa pod Nro 4 iako to: cegły 32,000, niemniej sofa, krzesła, sofy, komody i t. p. w powyższem miejscu o godzinie 11 z rana w d. 1 Sierpnia przez publiczną licytacją sprzedanemi niezawodnie zostaną.—E. *Marjewski* K.

Podpisany ma honor donieść dla wiadomości osób interessowanych iż W. Felix Sapalski były Administrator ieneralny dóbr i interessów JW. Alexandra Hr. Potockiego na własne żądanie od dalszego pełnienia obowiązków od dnia dzisiejszego uwolnionym został; a w miejsce iego kierunek rzeczonych interessów W. Hyacyntemu Pancer iest powierzony. Ossowski, Mecenas, Pełnom: A. H. P.

Na skutek żądania opieki nieletnich dziedziców spadku po ś. p. Janie Sylwestrze Gołembiowskim Maiorze Strzelców Podlaskich, oraz z mocy Uchwały Rady Familijnej i dozwolenia Prezesa Trybunału Mazowieckiego, ruchomości należące do tego spadku, iako to: garderoba, bielizna, pościel, różne sprzęty domowe, i tym podobne przedmioty tu w Warszawie przy ulicy Podwale Nr 500 Litt: B. dnia 2 Sierpnia r. b. z rana o godzinie 10 sposobem licytacji wyprzedane zostaną.—M. Ciechanowski, R.

☞ KOCZ z fordekiem, z walizą bardzo dogodny do podróży, CHOMONTA, są do sprzedania. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 441 na 1em piętrze.

Dziś rano stopni ciepła 13. Wczoraj w połud: 20.

TEATR ROZMAITOŚCI: Jutro *Kościuszko. Pokoik Zuzi.*